



Mołotow przeciw dyktaturze

gospodarczej wielkich mocarstw w stosunku do państw małych

PARYŻ PAP. — Ostatnie posiedzenie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych trwało 1 godzinę i 50 minut. Na posiedzeniu tym — jak podaje agencja Reutersa, — minister Mołotow wygło-

sił przemówienie, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na propozycje brytyjsko - francuskie ze względu na to, że nie opierają się one na zasadzie współpracy gospodarczej między wszy-

stkimi państwami, lecz na dominacji wielkich mocarstw nad małymi krajami. Zakomunikowano oficjalnie, że minister Mołotow i Minister Bevin wracają w czwartek do swych stolic.

Uroczyste przyjęcie w Pradze

delegacji R. P. — Jutro podpisanie traktatów

PRAGA (Obsl wł.) W dniu wczorajszym delegacja Rządu Polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele przybyła do Pragi czeskiej.

Na peronie dworca praskiego, bogato udekorowanego zielenią i flagami polskimi powitał delegację premier Gottwald, min. Massaryk w towarzystwie ministrów rządu i generalicji.

PRAGA PAP. — Dnia 4 lipca br. zostanie podpisany zespół nowych polsko-czechosłowackich umów i układów gospodarczych, stwarzający zupełnie nowe podstawy dla przyszłych stosunków gospodarczych obu krajów.

Umowy i układy zmierzają do ustanowienia między Polską a Czechosłowacją jak najdalej idącej współpracy.

Podstawowym aktem nowego porozumienia jest konwencja o zapewnieniu polsko - czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

Konwencja ta określa główne cele zamierzonej współpracy, wymieniając na pierwszym miejscu wzmożenie między dwoma krajami wymiany dóbr i świadczeń.

Konwencja wylicza w dalszym ciągu 14 układów, które mają unormować stałą współpracę między pokrewnymi działami życia gospodarczego.

Przewidziane jest utworzenie Rady Polsko - Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej oraz następujących komisji specjalnych: obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, współpracy w przemyśle, rolnictwie,

współpracy naukowo technicznej i komisji planowania.

Ostatni dział konwencji stwarza specjalną procedurę rozjemczą - arbitrażową dla wszystkich sporów, które mogłyby wyniknąć na tle nowozawartych układów.

W pierwszym roku umownym przewiduje się w zakresie bieżącej wymiany około 31 mil. dolarów dla każdej strony.

Niezmiernie ważnym uzupełnieniem układu o obrocie towarowym jest paragraf dający możliwość dokonywania w Czechosłowacji przez stronę polską kapitałnych dla polskiego życia gospodarczego zamówień inwestycyjnych na łączną sumę 7 i pół miliarda koron czeskich (150 mil. dolarów), których dwie trzecie mogą być dostarczone w ciągu najbliższych trzech lat.

Nici spisku we Francji

prowadzą do generała de Gaulle'a

PARYŻ PAP. Wykrycie spisku antyrepublikańskiego we Francji jest głównym przedmiotem zainteresowania opinii publicznej.

Postępowa część prasy francuskiej, omawiając dotychczasową działalność aresztowanych przywódców spisku podkreśla ich zdecydowaną postawę faszystowską oraz dość ścisły kontakt z grupą De

Gaulle'a. „Humanite“ przypominając, że jeszcze w połowie maja w cyklu artykułów wskazywała na istnienie tajnej organizacji, dążącej do obalenia ustroju republikańskiego i będącej przedłużeniem przedwojennego spisku kagulardów, w następujący sposób pisze o Loustaneau Lacau, jednym z przywódców spisku: „Loustaneau Lacau, czynny kagulard,

twórca organizacji faszystowskiej „francuskiej unii wojskowej“ oraz „unii obrony narodowej“, w swoim czasie żądał rozwiązania francuskiej partii komunistycznej. W roku 1939 projektował pogrom antysemicki w Orleanie. W roku 1940 staje się bliskim współpracownikiem Petaina, tworzy „grupy ochronne“ będące podporą Vichy. W tym samym roku przyjmuje 2 emisariuszy De Gaulle'a, a w miesiąc później wysyła do generała swych przedstawicieli i nawiązuje kontakt z wywiadem De Gaulle'a, kierowanym przez Passyego.

W kołach paryskich zwracają uwagę na dziwny zbieg okoliczności, iż drugi spośród aresztowanych przywódców spisku, inspektor żandarmerii Guilandott otrzymał nominację na generała od ministra rządu De Gaulle'a Dietmaha, czynnego organizatora „zjednoczenia narodu francuskiego“. Podkreśla się tu również, że spiskowcy w swej pracy propagandowo-werunkowej posługiwali się nazwiskiem De Gaulle'a, co zdaniem „Ce Soir“ świadczy o popularności generała wśród członków organizacji.

Na podkreślenie zasługuje — zdaniem niektórych dziennikarzy paryskich — również fakt, że na czele wojsk okupacyjnych w strefie francuskiej, na których pomoc liczyli spiskowcy, stoi generał Bethuad. Generałowi temu „Humanite“ w cyklu wspomnianych artykułów zarzuciła udział w wojskowym spisku de gaulistowskim.

W związku z aresztowaniem księdza Raulta, jako zamieszanego w spisek antyrepublikański „Humanite“ podaje, że ksiądz ten wskazał urzędnikom policji gdzie przechowuje broń na ich oświadczenie, że przysłał ich po nią gen. De Gaulle.

Afera hitlerowska w Danii

Sztokholm (PAP) — Z Kopenhagi donoszą, iż policja tamtejsza wpadła na trop organizacji hitlerowskiej w Danii. Organizacja zajmowała się ułatwianiem ucieczki z Niemiec przez Danię do Szwecji wybitniejszym działaczom NSDAP, hitlerowcom

duńskim i kolaborantom z okresu okupacji. Są poszlaki, iż tą drogą przedostał się do Szwecji Marcin Borman. Stwierdzono związki między niemiecką organizacją „Edelweiss“ a organizacją duńską, oraz między organizacją duńską, a równocześnie zaarrestowanymi hitlerowcami szwedzkimi.

Uwaga, Czytelnicy!

Jak już donosiliśmy dnia 1 lipca, akcja naszego wielkiego konkursu premiowego p. t. „Głos Robotniczy swoim Czytelnikom“ ma się na ukończeniu.

Wydrukowaliśmy 60 kuponów plus 3 zastępcze. Kupon należy nakleić na kartonik według kolejności numerów. Brakujące kupony — w ilości najwyżej 3-ch — można uzupełnić kuponami zastępczymi. Kartonik z kuponami, zaopatrzone w pełne imię i nazwisko oraz w dokładny adres — należy złożyć w Redakcji — gdzie wydany zostanie numer losu, według kolejności zgłoszeń.

Czytelnicy zamiejscowi mogą kupony nadsyłać przez pocztę. W tym wypadku odwrotną pocztą wysyłamy Czytelnikom odpowiednie numery losów.

Przyjmowanie kuponów trwać będzie do 7 lipca br. w godz. od 10 do 18.

Dnia 8 lipca odbędzie się komisyjne rozlosowanie nagród w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego“ przy ul. Piotrkowskiej 86, II piętro.

Przypominamy jeszcze raz: Do wygrania jest 30 nadzwyczaj cennych nagród:

- 1) APARAT RADIOWY 6-o lampowy Superheterodyna.
- 2) MASZYNA DO SZYCIA
- 3) ROWER
- 4) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
- 5) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
- 6) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
- 7) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.

8) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.

9) 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.

10) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.

11) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.

12) Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z 3-dniowym pobytem nad morzem.

13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 — po 12 metrów płótna pościelowego.

28 29 30 — kapelusze piśniowe.

poza tym rozlosowanych zostanie SZEREG CENNYCH NAGRÓD POCIESZENIA.

Tow. Michałowski Zygmunt
Sekretarz Pow. Kom. P P R
w Radomsku



Do
Redakcji Głosu Radomszczańskiego
w miejscu

Z radością witam ukazanie się pierwszego numeru Waszej gazety, która jest nowym, poważnym i pozytywnym osiągnięciem w pracy społeczno-politycznej na naszym terenie radomszczańskim.

Zyczę Wam równocześnie, by organ Wasz był nie tylko powierzchownym odbiciem życia naszego terenu, lecz stał się czynnikiem pogłębiającym braterską jedność klasy robotniczej, cementującym sojusz robotników-chłopów i inteligencji, czynnikiem mobilizującym masy pracujące do twórczej pracy nad realizacją trzyletniego Planu Odbudowy, oraz czynnikiem mobilizującym do bezwzględnej walki z reakcyjnym podziemiem gospodarczym — hydrą spekulacyjną, pasdżyjącą na zdrowym cielem odbudowującej się młodej Polski Ludowej i mas pracujących.

Zyczę następnie, by gazeta Wasza była wyrazem dążeń klasy robotniczej, wsi i demokratycznej inteligencji pracującej, by rzuciła jasne światło na wszystkie szkodliwe braki i niedociągnięcia naszego aparatu administracyjno-samorządowego i spółdzielczego, oraz by pod dawała bezwzględnej krytyce pokutujące jeszcze tu i tam objawy niezdrównej i skostniałego biurokratyzmu.

Tym wszystkim poważnym zadaniom, jestem głęboko przekonany, że sproście czego Wam również serdecznie życzę.

Więści z kraju

ROSNIĘ PRZEMYSŁ PRYWATNY

Przemysł prywatny na wielu odcinkach rozbu-
dowuje swą działalność. Przykładem tego może
być Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Metalowego
(Elektrotechnicznego). Liczba zakładów, która w
pierwszym kwartale r. ub. wynosiła 72, wzrosła w
czwartym kwartale r. ub. do 197. W pierwszym
kwartale r. b. czynnych już było 217 zakładów.
Przemysł ten wystąpił już na Targach Poznańskich,
gdzie stał się symbolem właściwej inicjatywy pry-
watnej.

W WALCE O POLSKI JEDWAB

W związku z rozwijającą się coraz bardziej ho-
dowlą jedwabników, wzrasta zapotrzebowanie na
kulturę morwowe. Celem dalszego spopularyzowa-
nia tego działu rodzimej produkcji, Wydział Prze-
mysłowo-Rolny „Społem” dostarczył spółdzielcom
Samopomocy Chłopskiej 250 kg nasion morwy bia-
łej. Ilość ta według relacji Samopomocy wysiar-
za na założenie 125 tysięcy ha plantacji morwy.

WŁOCHY KORZYSTAJĄ Z POMOCY ZAGRANICZNEJ

Włochy otrzymały od państw alianckich w ro-
ku 1946 towarów na kwotę 1,2 miliarda dolarów,
w tym 450 milionów dolarów od władz wojsko-
wych, 150 milj. dolarów w ramach Lease and Lease
artu, 157 milj. dolarów jako równoważność zoldu
wypracowanego w latach wreszcie 458 milj. dolarów
w postaci dostaw UNRRA.

W ten sposób kraj, który wspólnie z Niemcami
rozpoczął drugą wojnę światową, otrzymał już trzy
krotnie większą pomoc, aniżeli Polska.

Koncert w kinie „Wolność”

W dniu 25. 6. 47 r. w sali Kina „Wol-
ność” w Radomsku w 75-tą rocznicę
zgonu Stanisława Moniuszki odbył się
koncert poświęcony utworom tego wiel-
kiego kompozytora z udziałem sil miej-
scowych.

Krótki treściwie i trafnie ujęty refe-
rat o Moniuszce wygłosił referent kul-
tury i sztuki ob. Stanisław Sadowski.
Chór żeński przy 2-gim Państw. Gmn.
wykonał: „Przajńniczkę” oraz z opery
„Straszny Dwór” „Chór dziewcząt przy
krosnach („Spod igielek kwiaty rosną”).
Partie solowe wykonała uczennica Tere-
sa Chowańcówna. Wspomniane utwory
bardzo dobrze odśpiewane przez uczen-
nicę pod dyrygenturą zawodowego i ce-
nionego muzyka ob. Jerzego Fotygi —
wywołały entuzjastyczne oklaski wśród

Komitet Opieki Społecznej troszczy się o najbardziej potrzebujących obywateli miasta

Miejski Komitet Opieki Społecznej
w Radomsku prowadzi stałą akcję do-
żywiania starców, młodzieży i dzieci
spośród najbardziej potrzebujących ludności mia-
sta. Opieka obejmuje rodziny, którym
wojna i okupacja zabrała jedynych ży-
wicieli, a które wskutek tego znalazły
się w wyjątkowo trudnych warunkach

materiałnych. Szczególną uwagę Kom-
itet zwraca na dożywianie dzieci, sta-
nowiących około połowę ogólnej liczby
podopiecznych. Dożywianie prowadzone
jest w sposób następujący: Kuchnia Lu-
dowa wydaje jednodaniowe obiady, po-
nadto podopieczni otrzymują raz w mie-
siącu suchy prowiant (kasza, fasola, mą-
ka pszenna, słonina, cukier) w ilości 3 i

pół kg. na osobę. Począwszy od grudnia
1946 r. do chwili obecnej Komitet rozdał
w ten sposób: około 63 tysiące obiadów
oraz 10 tysięcy kilogramów suchego pro-
wiantu. Ogólny koszt zakupionych pro-
duktów wyniósł około 880.000 zł.

Fundusze na akcję opiekuńczą Kom-
itet uzyskuje drogą składek i ofiar od
miejscowego społeczeństwa oraz w for-
mie subwencji z Wojewódzkiego Komite-
tu Opieki Społecznej i Urzędu Wojew-
ódzkiego Łódzkiego. Poważną pozycję
we wpływach Komitetu stanowiła zbiór-
ka na Akcję Pomocy Zimowej, przepro-
wadzona w okresie: grudzień 1946 r. —
kwiecień 1947 r. W akcji tej udział spo-
łeczeństwa m. Radomska wyraził się
sumą około 640.000 zł. co w znacznej
mierze pozwoliło Komitetowi Opieki
Społecznej na rozwinięcie szerokiej
działalności opiekuńczej.

Dożywianie najbardziej potrzebującej ludności,
a zwłaszcza dzieci, nie może ulec przetr-
wie i w obecnych trudnych warunkach
przednówka, wobec czego Miejski Kom-
itet Opieki Społecznej liczy w dalszym
ciągu na poparcie swoich prac ze stro-
ny społeczeństwa.

Fabryka A. M. Szpiro dwukrotnie zwiększyła produkcję

Po odzyskaniu niepodległości fabry-
ka „A. M. Szpiro” do kwietnia 1946 r.
znajdowała się w rękach prywatnych
dzierżawców, którzy pod własnym za-
rządem kierowali tą fabryką. Robotnicy
tej fabryki wystąpili do władz państwo-
wych z wnioskiem o przyjęcie wyżej wy-
mienionej fabryki, pod Zarząd Państwo-
wy.

Zabiegi i starania robotników zosta-
ły przychylnie przez władze potraktowa-
ne. W kwietniu 1946 r. fabryka została
przejęta przez Dyрекcję Przemysłu
Miejsc. Wojew. Łódzkiego, kierowni-

klem fabryki zostaje ob. M. Szewczyk.

Kierownictwo i robotnicy przystąpili
do intensywnej pracy w wyniku czego
wartość produkcji z trzystu tysięcy po-
dniesiono do ośmiuset tysięcy miesięcz-
nie. Fabryka produkuje obecnie okucia
meblowe, budowlane, oraz łańcuchy. Za
trudnionych jest trzydziestu ośmiu ro-
botników.

Rada Zakładowa w zgodzie i harmo-
nii współpracuje z kierownictwem fabry-
ki. Robotnicy zadowoleni są ze swojego
działa — przejęcia fabryki pod Zarząd
Państwowy.

Wysstrzegajcie się złodziei! Najazd rzezimieszków na nasze miasto

W ostatnim czasie daje się zaobser-
wować wzmożona fala kradzieży. Ja-
cys dotąd nieuchwytni, prawdopodobnie
„przyjezdni” osobnicy dokonują zuchwa-
łych kradzieży w następujący sposób.

Najazd tych „fachowców” na Ra-
domsko odbywa się przeważnie w dni
targowe to jest w czwartek. Jak zdążyli
się zorientować kupcy, właściciele skle-
pów ci „fachowi” osobnicy wchodzą

grupa do sklepu, pod pretekstem kupna,
korzystając z nieuwagi kupca, kradną
co się da.

Bardziej częste wypadki nieraz po-
ważnych kradzieży, notują kupcy ryn-
kowi, przy straganach. Kradzieże na
rynku dochodzą nawet do tak poważ-
nych rozmiarów, że kupcy ostatnio
przy swoich stołach wystawiają tak
zwane czujki, składające się z osób
najbliższych.

Mimo tych środków ostrożności, ja-
kie ostatnio zastosowano, kradzieże są
jednak dokonywane.

Pełniąca swą służbę Milicja w dni
targowe na rynkach, winna zwrócić
baczniejszą uwagę na kręcące się tu-
mi przechodniów pomiędzy straganami,
tam bowiem można uchwycić tak-
kiego, któremu się noga powinie, a
znajdujący się w pobliżu milicjant be-
dzie mógł po fachowemu zaopiekować
się „spalonym fachowcem”.

„Konsum” dobrze pracuje

Założony w roku 1946 „Konsum”
przy Powiatowej Radzie Zw. Zawodo-
wych spełnił i nadal spełnia swe zadanie.

„Konsum” powstał w tym okresie
kiedy nieuczciwi kupcy robili konsumentowi
przeróżne niespodzianki, które były
w kieszeń konsumenta, człowieka
pracy.

Założeniem „Konsumu” było, stanąć w
obronie oszukanego konsumenta i dać
mu artykuły dobrej jakości i po jak naj-
niższej cenie. W okresie kiedy np. cu-
kier prywatni kupcy sprzedawali po

240 zł. za 1 kg. to w „Konsumie” można
było dostać po 180 zł.

„Konsum” od początku swego istnie-
nia prowadzi rozdzielnictwo artykułów
na kartki żywnościowe. Obecnie lokal
„Konsumu” mieści się przy ul. Kościu-
szki Nr 19 gdzie nastąpiła znaczna roz-
budowa działu tekstylnego.

Radomszczański świat pracy może
swobodnie zaopatrywać się w swoim
sklepie.

„Konsum” robi obecnie na 3 miliony
zł. miesięcznego obrotu.

Zyczymy „Konsumowi” dalszego ro-
zwoju.

Ruch pieszy i kołowy w mieście ujęty w karby porządku

Każdy z obywateli zauważył nape-
wno, że na skrzyżowaniu ulic obok Ma-
gistratu, od kilku dni stoi milicjant, któ-
ry reguluje wzmożony w tym mieście
ruch samochodowy, kołowy i pieszy.
Każdy zgodzi się z nami, że jest to miła
inowacja ze strony Komisariatu Miejs-
kiego M. O. Na tym nie koniec, prze-
chodnie idący od strony ul. Limanow-

skiego, poprzez schody kościelne wi-
dzą dwie białe linie równoległe biegnące
poprzec jezdnię, nie każdy z obywateli,
jak zdołaliśmy stwierdzić zrozumiał, co
oznacza te dwie białe linie.

Otóż wyjaśniamy ogółowi, że pole
zamknięte dwoma białymi liniami, służy
do swobodnego przejścia przez jezdnię
na drugą stronę, oczywiście, że przy prze-

chodzeniu nie należy zapominać o pod-
stawowych przepisach ruchu pieszego,
które nas pouczają: choć przejść przez
jezdnię należy zwrócić oczy w lewą stro-
nę, bo stamtąd możemy się spodziewać
niebezpieczeństwa, a gdy jest droga wol-
na wtedy swobodnie przechodzimy przez
jezdnię aż do połowy a tu dopiero zwraca-
my oczy w prawo i widzimy czy gro-
zi nam niebezpieczeństwo czy też nie.
Jeśli więc obywatele zechcą zastosować
się do naszych wskazówek, wtedy napewno
nie będziemy mieć wypadków na-
leżących przechodnia, przez samochód,
furmankę czy rower, jak to ostatnio
miało miejsce właśnie w tym mieście
podczas przejazdu częstochowskich cy-
klistów.

Takie same linie porządkowe widzi-
my od strony Magistratu w stronę głó-
wnego skweru na plac 3-go Maja i da-
lej w stronę ulicy Limanowskiego. Na
samym środku krzyżujących się ulic
widzimy właśnie owego milicjanta któ-
ry reguluje ruch kołowy. Wobec tego,
że Milicja Miejska starannie zabezpie-
czyła ten niebezpieczny dla wszystkich
odcinek, możemy być całkowicie spo-
kojni, że nie będziemy już mieć podob-
nych wypadków samochodowych jak ten
jaki miał miejsce w ubiegłym roku, gdzie
zginął tragicznie znany ob. miasta St.
Bielecki.

K. A.



Ze sportu

Trzy starty i trzy zwycięstwa

L. Pietraszewski triumfował w „Wyścigu Pięciu Miast”



Lucjan Pietraszewski należy do tak ambitnych sportowców, że każde swe niepowodzenie przeżywa bardzo dotkliwie. Dobrze się wie, że po wyścigu mistrzostwa Polski w Szczecinie, w którym łodzianinowi nie bardzo się powiodło, zorganizowano wyścigi na torze. Pietraszewski mógł się przynajmniej zrehabilitować i to jak zrehabilitować! Wygrał przecież wszystkie konkurencje nie jest rzeczą łatwą, a tego dokonał łodzianin.

Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi w składzie po trzech zawodników. Na program składały się trzy biegi: wyścig australijski z 12 finiszami, wyścig drużynowy z dwóch startów i wyścig rozstawny na nieograniczonej przestrzeni.

KUDERT DWUKROTNIŁ POKONANY — Wyścig australijski — mówi nam Pietraszewski — wygrałem z dużą przewagą punktów do Kuderta (Warszawa), w finale wyścigu drużynowego, jadąc na szosowych maszynach ja, Gryniewicz i Wołchowski, pokonałszy Warszawę (Kudert, Kamiński, Rober), w czasie 5:19, a w wyścigu rozstawnym po morskiej drodze walczyliśmy z Kudertem do podania się. — Kudert trzymał się nadszperdzianie dobrze. Kręciliśmy się

w kółko tak długo, że publiczność zaczęła się denerwować, a organizatorzy... polewać nas wodą, bo upał był straszny. Wreszcie warszawianin poddał i w ten sposób triumfowałem we wszystkich konkurencjach.

TRZY DEFEKTY — A jak było na szosie? — pyta swego interlokutora. — Po 60 km — mówi popularnie zwany „Pietrek” — miałem defekt przerutki. Cała kupa sprężyn wadła mi w kółko i wyłamała szprychy. Na doprowadzenie do porządku koła straciłem około 20 minut. Później jeszcze trzy razy musiałem schodzić z roweru! Potym jechałem tylko dla treningu i nie łudziłem się, abym zniósł lepsze miejsce. Tempo wyścigu było pierwszorzędne, ale trasa w 50 procentach — bardzo kiepska. Najbardziej jednak dał się odczuwać upał. Temperatura dochodziła do 48 stopni.

TRZY OKAZJE — Swą porażkę Pietraszewski nie przebolewał. — Mówi się trudno, neck. Będzie miał jeszcze trzy okazje do zdobycia czerwonej koszulki z białym orłem — mówi z uśmiechem — w sprawie 13 lipca w Łodzi, w wyścigu długodystansowym na torze i wyścigu górskim. Któraś tam z nich może zdobyć.

TERAZ TYLKO MISTRZOSTWA ŚWIATA

— Obecnie — kończy naszą rozmowę Pietraszewski — przygotowuję się będzie wyłącznie do mistrzostwa świata, na które mam wyjechać 19 bm. Z Paryża mam jechać wraz z Bektem do Pragi na międzynarodowe zawody kolarskie na szosie i torze, organizowane z okazji „Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży”. A więc, jak widzimy, łodzianin ma przed sobą bardzo bogaty sezon i z pewnością odniesie jeszcze niejedną triumf na szosie i torze.

Zdrowi i zadowoleni przybyli spływowicze wczoraj do Łodzi

Wczoraj w południe przybyli do Łodzi uczestnicy „Pierwszego Ogólnopolskiego Spływu Kafajowego Włókiarzy do Szczecina”.

Spływowicze opaleni na brąz, w pięknych swych białych kostiumach przedelfowali z orkiestrą na czele z Dworca Kaliskiego do domu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta, gdzie nastąpiło oficjalne rozwiązanie spływu.

Dzisiaj rejestrują się Motocykliści Automobil-Klubu

Dzisiaj 3 lipca o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej Automobilklubu Oddziału łódzkiego. W związku z tym wzywa się wszystkich członków posiadających motocykle oraz zainteresowanych w sporcie motocyklowym do wzięcia udziału w zebraniu, celem którego jest przeprowadzenie ewidencji członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym Automobilklubu Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 6.

Pięć wakujących miejsc do objęcia...

Dzisiaj o godz. 18.30 konkursowy egzamin naszych piłkarzy

Po wtorkowym zwycięstwie 5:2 reprezentacji PZPN-u nad piłzeńską „Victorią”, dzisiaj będziemy świadkami nowego spotkania sparingowego drugiej kombinacji kapitana PZPN-u Reymana z tą samą drużyną czeską. Dzisiejsze spotkanie zadecyduje kto będzie bronil naszych barw państwowych na meczu z Rumunią w połowie tego miesiąca w Warszawie.

Do obsadzenia mamy następujące pozycje: — obronę (wchodzi tu w grę Barwiński — Flanek, oraz Gędek — Gierwałowski), prawe skrzydło (tu- taj rywalizują Hogendorf z Giergielem), środkowego napaśnika (Czapczyk — Świczarz), lewego łącznika (Koczewski — Kulawiak). Kto dostąpi tego zaszczytu przekonamy się po meczu dzisiejszym.

Wszystkim uczestniczącym, którzy spływ ukończyli, otrzymali piękne znaczki pamiątkowe.

Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych R.P. Oddział w Łodzi

poszukuje: kierownika szwalni (fachowca) krojczego krawcowe

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDW.-GALANT. Łódź - Północ w Łodzi, Południowa 67

przyjmą od zaraz inżyniera mechanika, lub technika mekaniaka do Wydziału Inwestycji i Odbudowy.

OGŁOSZENIE Fundusz Apropowizacyjny Oddział w Łodzi, podaje do wiadomości, że od dnia 28. VI. 1947 przenosi swe biura mieszczące się dotychczas przy ul. Inżynierskiej 1, do nowego lokalu przy ul. Gdańskiej Nr 38, tel. 126-97.

POSZUKUJEMY od zaraz 1. pianisty wzgl. kalkulatora pianisty 2. referenta (kij) do działu statystycznego. 3. maszynistki 4. cerowaczek

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86

W tymże dniu odbędzie się pogrzeb z kaplicy prawosławnej na Dołach dnia 3 lipca o godz. 17-ej o czym zawiadamia pogrzeżona w głębokim smutku

Sekcja bokserska rozpoczęła treningi Z dniem 1 lipca br. sekcja bokserska KS Wima rozpoczęła już regularne treningi w swej hali.

Popis w Łódzkim Ludowym Instytucie Muzycznym W tych dniach odbył się popis słuchaczy Ludowego Instytutu Muzycznego w Łodzi.

Całość programu wywarła bardzo dodatnie wrażenie, gdyż była realnym dowodem rzetelnej pracy zarówno ze strony słuchaczy, jak i ze strony wykładowców.

Szczególnie miłe wrażenie wywarli najmłodsi z wykonawców, spośród których (zwłaszcza z klasy fortepianowej) zauważyliśmy kilku o niewątpliwych zdolnościach muzycznych.

